

Kinga Pawlus<sup>1</sup>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Taniec w dziele nowej ewangelizacji

Taniec jest częścią życia ludzkiego i jednocześnie jedną z najstarszych sztuk. Występuje prawie w każdej kulturze i religii. „Dzięki tańcowi człowiek wyraża swoje wnętrze, wypowiada to, co niewypowiedziane. Jest on sposobem odzwierciedlenia uczuć i komunikacji bez słów. Jego treść jest poznawalna intuicyjnie. To środek wyrażania myśli. Taniec staje się przestrzenią poznania siebie i wejścia w relacje z innymi, dając możliwość stworzenia więzi i wspólnoty”<sup>2</sup>.

Nie można nie zauważyć, że taniec jest istotnym elementem życia człowieka, kultury, religii oraz sztuki. Warto pochylić się nad nim w przestrzeni teologii. Jeżeli jest tak ważną składową ludzkiej egzystencji, to można zadać pytanie, czy może pomóc w dziele nowej ewangelizacji. Na przestrzeni lat wielokrotnie i na różne sposoby ukazywano, jak konkretne dzieła ludzkiej kreatywności wspomagają głoszenie Dobrej Nowiny. Taniec inspirowany wiarą może się stać odbłaskiem Tajemnicy. Sztuka, której taniec jest odmianą, wspomaga intuicję człowieka patrzącego i słuchającego<sup>3</sup>. W oparciu o myśl Jana Pawła II możemy stwierdzić, że ta-

---

<sup>1</sup> Kinga Pawlus – ur. 1980, doktor teologii w zakresie katechetyki. Autorka artykułów: *Modlitwa tańcem*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 1 (2007), s. 18–23, *Tańczę, więc jestem*, „Wzrastanie” 1 (2009), s. 10–11, *Tańczy dla Pana*, „Wzrastanie” 1 (2007), s. 6.

<sup>2</sup> K. Pawlus, *Taniec dla Boga*, Kraków 2014, s. 10.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, List do artystów, 4.

niec, który jest dziedzictwem sztuki, może wspomóc przekazywanie nauki Jezusa. W dzisiejszym świecie taniec jest istotnym narzędziem, które może się stać pomocne w dziele ewangelizacji.

Niniejsze opracowanie jest próbą ukazania tańca jako narzędzia, które może stać się częścią realizacji zadania powierzonego apostołom przez Chrystusa. W tym celu zostanie podjęta refleksja na temat tańca jako nowej formy ewangelizacji. Zostaną omówione niektóre przykłady tańca w Piśmie Świętym, jak i praktyki tańca chrześcijan na przestrzeni dziejów, aktualne nauczanie Magisterium Kościoła na temat tańca oraz przykłady wykorzystania tańca w dziele nowej ewangelizacji.

## 1. Taniec formą nowej ewangelizacji

Papież Franciszek w przemówieniu do kardynałów zachęcał:

Drodzy bracia, nigdy nie ulegajmy pesymizmowi i temu zgorzknieniu, jakie każdego dnia proponuje nam diabeł. Nie ulegajmy pesymizmowi i zniechęceniu: mamy mocną pewność, że Duch Święty daje Kościołowi, wraz ze swym potężnym tchnieniem, odwagę, by wytrwać, a także poszukiwać nowych metod ewangelizacji, aby nieść Ewangelię aż po krańce ziemi (por. Dz 1, 8)<sup>4</sup>. W poszukiwaniu nowych metod ewangelizacji możemy założyć, że taniec może być narzędziem, które będzie częścią wielkiego dzieła głoszenia Dobrej Nowiny.

Najpierw trzeba określić, czym jest taniec. Podanie definicji nie jest sprawą łatwą i oczywistą. Taniec jest zagadnieniem złożonym i wielopłaszczyznowym. W naszej kulturze europejskiej jawi się jako ruch postaci ludzkiej w przestrzeni, najczęściej wykonywany do muzyki. Roderik Lange przytacza jedną z definicji tańca umieszczoną w XIV wydaniu *Encyclopedia Britannica*, autorstwa Camilli Hildegardy Wedgwood: „Tańczenie polega na rytmicznych ruchach całego ciała lub jego części, w zgodzie z pewnym schematem indywidualnej lub grupowej akcji, wyrażającej emocje lub myśli...”<sup>5</sup>. Taniec stanowi w wielu religiach jedną z ważniejszych czynności kultycznych. „Taniec może bowiem wprost wyrażać na

<sup>4</sup> [www.niedziela.pl/arttykul/4295/Papiez-Franciszek-nie-ulegajmy](http://www.niedziela.pl/arttykul/4295/Papiez-Franciszek-nie-ulegajmy) (14.01.2014).

<sup>5</sup> Za: R. Lange, *O istocie tańca i jego przejawach w kulturach*, Kraków 1988, s. 29.

zewnątrz to, co człowieka porusza od wewnątrz”<sup>6</sup>. W sferze działalności ludzkiej, jaką jest także religia, taneczna choreografia powstawała z inspiracji wiary i symbolizowała uczucia<sup>7</sup>.

## 2. Taniec w Piśmie Świętym

Biblia zawiera wiele wzmianek o tańcu. Zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie możemy odnaleźć fragmenty mówiące o tańcu.

### 2.1. Taniec w Starym Testamencie

Stary Testament zawiera liczne fragmenty, w których jest mowa o tańcu. Tańczono na cześć Jahwe, okazując Mu wdzięczność za okazaną łaskę. Kiedy naród wybrany przeszedł przez Morze Czerwone bez szkody, a wojska egipskie w nim utonęły, ogarnięci radością Izraelici śpiewają pieśń ku czci Pana (por. Wj 15, 1–19). Izrael nie tylko śpiewa na cześć Jahwe, ale i tańcem świętuje zwycięstwo. Po cudownym ocaleniu „Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasach (*mechowlah*) i uderzały w bębenki” (Wj 15, 20). W języku hebrajskim występuje tu słowo *mechowlah* (*mek-o-law*), które oznacza taniec w uwielbieniu<sup>8</sup>. Śpiew i taniec były sposobem wyrażenia wiary w Boga troszczącego się o Izraelitów.

Taniec był dla Izraelitów formą czci i uwielbienia Boga Jahwe. Kiedy Mojżesz przebywał na górze gdzie otrzymał kamienne tablice z przykazaniami, naród wybrany stworzył sobie złotego cielca: „A Mojżesz zbliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce (*mechowlah*)” (Wj 32, 19)<sup>9</sup>. Można wysunąć hipotezę, że nie chodziło o wiarę w innego boga, ale uwidocznienie Jedyne Boga, a taniec miał być wyrazem radości z Jego fizycznej obecności. Kiedy pewne treści nie mogą być zwerbalizowane, czło-

<sup>6</sup> M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 242.

<sup>7</sup> Por. *Taniec*, [w:] *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1562.

<sup>8</sup> Por. D. J. A. Clines, *The dictionary of classical Hebrew*, vol. 5, Sheffield 1995, s. 218.

<sup>9</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *mechowlah* (*mek-o-law*), które oznacza taniec w uwielbieniu; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 218.

wiek używa innego języka, by wyrazić to, co przeżywa. Przychodzi mu wtedy z pomocą właśnie taniec, stając się środkiem wyrazu treści działań obrzędowych<sup>10</sup>.

Księga Sędziów zawiera dwa fragmenty mówiące o zwyczaju tańczenia przez Izraelitów. Jeden z nich opowiada o historii Jeftego. Przed wyruszeniem na wojnę składa ślub przed Jahwe. Jeżeli powróci do domu jako zwycięzca, złoży w ofierze to, co pierwsze wyjdzie mu naprzeciw (por. Sdz 11, 30–31)<sup>11</sup>. Nie spodziewał się, że pierwszą osobą, która go powita, będzie jego dziecko. Jedyna córka Jeftego, widząc wracającego ojca, wychodzi mu naprzeciw, „tańcząc (*mechowlah*) przy dźwiękach bębenków” (Sdz 11, 34)<sup>12</sup>.

Powitanie zwycięzcy tańcem było znane i często praktykowane w zwyczajach Izraela. Zwyczaj witania w ten sposób wojowników był anamnezą, uobecnieniem stoczonej bitwy. Wyrażał szacunek i podziw dla bohaterów. Tancerze opowiadali o zwycięstwie, które Bóg odniósł dla swojego ludu. Radosny taniec był manifestacją mocy Jahwe. Pełen pasji i żaru, miał ukazać ruchy charakterystyczne dla osoby walczącej. Kobiety przedstawiały tańcem zachowania mężczyzn toczących walkę. Cel był jeden. Oddać cześć samemu sprawcy wyzwolenia – Jahwe.

Najbardziej znaną postacią Starego Testamentu, która tańczyła dla Jahwe, był Dawid. Król Izraela prowadził Arkę ku Jerozolimie w uroczystej procesji religijnej. Arka Była to również radosna procesja – radość ta wyrażała się w śpiewie, grze na instrumentach i tańcu religijnym (*sachag*) (2 Sm 6, 5)<sup>13</sup>. „Dawid wtedy tańczył (*karar*) z całym zapałem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach” (2 Sm 6, 14)<sup>14</sup>. W tym fragmencie użyty został czasownik *pazar*, który ozna-

---

<sup>10</sup> Por. J. Kowalska, *Taniec drzewa życia: uniwersalia kulturowe w tańcu*, Warszawa 1991, s. 40.

<sup>11</sup> J. Kowalska, *Taniec drzewa życia...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>12</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *mechowlah* (mek-o-law), które oznacza taniec ze śpiewem; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 218.

<sup>13</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *sachag* (swa-khak), które oznacza zarówno śmianie się, granie, zabawę, jak i tańczenie; por. W. O. E. Oesterley, *The sacred dance*, Cambridge 1923, s. 45.

<sup>14</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *karar*, które oznacza taniec z obracaniem się; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 4, dz. cyt., s. 463.

cza podskakiwanie. Marta Zagórowska-Acerboni pisze, że taniec ten mógł polegać na dwóch obrotach wokół siebie i podskokach w górę<sup>15</sup>. Wspomina o tym również Irena Turska, podkreślając, że wirowanie i podskoki są charakterystyczne dla tańca żydowskiego, i dziś możemy je zobaczyć w ludowych tańcach mieszkańców Izraela<sup>16</sup>.

Święty Ambroży tak komentuje ten logion: „Tańczył bowiem dla Pana jego sługa i spodobał Mu się bardziej dlatego, ponieważ upokorzył się przed Bogiem do tego stopnia, że niżej ocenił godność królewską, i pełnił dla Boga najniższe posługi, prawie jak niewolnik”<sup>17</sup>. Dawid prowadził Arkę Pana do Jerozolimy, tańcząc. Taki wyraz uwielbienia i radości znalazł uznanie w oczach króla. Skupiony był na Bogu, Jemu chciał oddać chwałę. Cały był zanurzony w modlitwie. Król Dawid pokazał swemu ludowi, że uczucia religijne, które wypływają z serca, mogą być wyrażone poprzez taniec na cześć Pana.

Psalmy były śpiewane i tańczone w czasie niektórych nabożeństw w świątyni. Wyśpiewywaniu psalmów mógł towarzyszyć taniec kultowy<sup>18</sup>. Taniec zazwyczaj był obecny w obrzędach liturgicznych. Możemy znaleźć zachętę do takiej formy oddawania czci Bogu: „Niech chwala Jego imię wśród tańców (*machowl*), niech grają Mu na bębnie i cytrze” (Ps 149, 3)<sup>19</sup>. Egzegeci podają, że jest to jeden z najpóźniejszych psalmów (II wiek), uważany za rodzaj hymnu wojennego, w którym wykonawcy toczą „świętą wojnę”<sup>20</sup>. Jahwe jest wielbiony za zwycięstwo i dokonanie zemsty na poganach. Bóg jest królem godnym uwielbienia przy pomocy muzyki i tańców<sup>21</sup>. Oddawanie chwały dokonuje się wśród prawdziwej radości, przejawiającej się również poprzez taniec<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> Por. M. Zagórowska-Acerboni, *Kroniki tańca*, „Zeszyty Literackie” 4 (1998), s. 183.

<sup>16</sup> Por. I. Turska, *Krótki zarys historii tańca i baletu*, Kraków 1983, s. 45.

<sup>17</sup> Św. Ambroży, *Listy*, tłum. P. Nowak, t. 1, Kraków 1997, s. 199.

<sup>18</sup> *Wstęp historyczno-krytyczny do Księgi Psalmów*, red. S. Łach, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. VII, cz. 2, Warszawa-Poznań 1990, s. 159.

<sup>19</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *machowl*, które oznacza taniec z chwaleniem, uwielbieniem Jahwe; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 216.

<sup>20</sup> Por. G. Ravasi, *Księga piąta (107-150)*, [w:] MKPS, dz. cyt., s. 748.

<sup>21</sup> *Księga Psalmów: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. S. Łach, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, dz. cyt., s. 588.

<sup>22</sup> Por. Ps 149, 3.

Psalm 150 jest doksologią muzyczną wzywającą do nieustannego chwaleń Jahwe. „Chwalcie Go bębniem i tańcem (*machowl*), chwalcie go na strunach i flecie” (Ps 150, 4)<sup>23</sup>. Psalm ten powstał po okresie niewoli. Zebrana w świątyni ludność wielbiła Jahwe śpiewem, muzyką i tańcem<sup>24</sup>. Ruch taneczny stanowił także jedną z form wyrażania stanu duszy<sup>25</sup>. Muzycy grali na instrumentach, Izraelici śpiewali, tańczyli, pokrzykiwali, radowali się<sup>26</sup>.

Według tradycji najpiękniejsza z ksiąg, Pieśń nad pieśniami, także zawiera przykład tańca. Dialog w części czwartej to wymiana słów między kobietą a chórem, który prosi ją o wykonanie tańca. Czytamy: „Wróć się (*szuwi*), wróć, Szulamitko, wróć się, wróć się, niech się twym widokiem nacieszymy! Cóż się wam podoba w Szulamitce, w tańcu (*mechowlah*) obozów?” (Pnp 7, 1)<sup>27</sup>. Pada prośba, by Szulamitka się zatrzymała, gdyż chór chce się ucieszyć jej widokiem w tańcu. Chór prowokuje kobietę do rzucenia się w wir tańca<sup>28</sup>. Istnieje kilka hipotez, które wyjaśniają ten fragment: albo mamy tu do czynienia z tańcem podzielonym na dwa chóry, albo tańcem Machanaim. Jeden z komentarzy mówi też o uroczystości weselnej, której częścią był taniec obozowy, czyli taniec podzielony na dwa chóry tancerek lub tancerzy<sup>29</sup>.

W Pieśni nad pieśniami tańcząca Oblubienica jest uosobieniem wszystkich przymiotów, jakie może posiadać kobieta. Przy tej sposobności autor podaje opis piękna Oblubienicy. Możliwe, że ona sama nie tańczyła, a przechodziła pomiędzy chórami tańczących dziewcząt śpiewających o jej pięknie<sup>30</sup>. Inna interpretacja podaje, że rytmicznemu stylowi powta-

---

<sup>23</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *machowl*, które oznacza taniec z chwaleniem, uwielbieniem Jahwe; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 216.

<sup>24</sup> Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, red. A. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, Poznań-Kraków 1999, s. 589.

<sup>25</sup> Por. J. Baril, *Dictionnaire de Danse*, Paryż 1964, s. 17.

<sup>26</sup> Por. A. Rebić, *Muzyka w Starym Testamencie*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 2 (2001), s. 18.

<sup>27</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *mechowlah* (mek-o-law), które może wskazywać na taniec w dwóch liniach, dwóch obozach Mahanaim, taniec wojenny, taniec ze śpiewem; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 218.

<sup>28</sup> Por. G. Ravasi, *Pieśń nad Pieśniami*, tłum. K. Stopa, Kraków 2005, s. 117.

<sup>29</sup> *Biblia Poznańska*, t. II, Poznań 1982, s. 491.

<sup>30</sup> Por. Pnp 7, 1.

rzanych słów mógł towarzyszyć taniec, który był uczczeniem zwycięstwa militarnego. „Był to taniec obrotowy wykonywany przez kobiety, często z towarzyszeniem instrumentów muzycznych, a niekiedy – antyfonalnego śpiewu”<sup>31</sup>. Brat Efraim stwierdza, że taniec Machanaim jest tańcem obozu Bożego, tańcem w obecności aniołów, a czasownik szuwi to odpowiednik słowa „nawrócić”<sup>32</sup>. Szulamitka tańcząc, zwraca się ku Bogu, który obdarza ją pięknem<sup>33</sup>. Jest to także obraz tańca oblubienicy-człowieka przed Oblubieńcem-Bogiem. Człowiek, będąc w pełni wolny, trwając w obecności Boga, napełnia się Jego pięknem i staje się takim, jakim zamierzył go sam Bóg.

Księga Jeremiasza, opisując przyszłość Izraela, podaje obraz tańca jako jednej z obietnic nadchodzącego czasu świętości<sup>34</sup>. Część czwarta Księgi Jeremiasza mówi o nadziei dla ludu, który był na wygnaniu. „Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzodobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce (*machowl*) pełne wesela” (Jr 31, 4)<sup>35</sup>. Powtórzenie wyrazów „znowu” i „znów” podkreśla pewność zapowiadanego faktu, trwałość odrodzenia i odnowy, jak i obfitość przyszłych dóbr. „Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca (*machowl*) i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami” (Jr 31, 13)<sup>36</sup>. Cały naród będzie brał udział w radości przejawiającej się w czynnościach kultowych, jakim są także tańce religijne<sup>37</sup>. Do wyrażenia tej radości służyło nie tylko gardło, ale także taniec i gra na różnych instrumentach<sup>38</sup>. Człowiek jako jedność cielesno-duchowa wyraża radość również w formie ruchów ciała, jakim jest taniec<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> M. T. Elliot, *Pieśń nad pieśniami*, [w:] MKPS, dz. cyt., s. 791.

<sup>32</sup> Por. Brat Efraim, *Bóg tańca*, „W Drodze” 8 (1990), s. 37.

<sup>33</sup> Brat Efraim, *Bóg tańca*, dz. cyt., s. 39.

<sup>34</sup> Por. *Taniec*, [w:] *Leksykon biblijny*, red. G. Maier, F. Rienecker, przekł. D. Irmińska, red. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 806.

<sup>35</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *machowl*, które oznacza taniec rozradowanych z towarzyszeniem tamburyna; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 216.

<sup>36</sup> W języku hebrajskim występuje tu słowo *machowl*, które oznacza taniec pełen radości; por. D. J. A. Clines, *The dictionary...*, vol. 5, dz. cyt., s. 216.

<sup>37</sup> Por. *Księga Jeremiasza: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. L. Stachowiak, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. X-1, Poznań-Warszawa 1967, s. 345.

<sup>38</sup> Por. P. Briks, *Radość Boga w Starym Testamencie*, Warszawa 2000, s. 45.

<sup>39</sup> Por. K. Pauritsch, *Pieśń chwały nad Morzem Sitowia*, [w:] *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 954.

Stary Testament przedstawia wiele obrazów tańca. Pierwszy z nich znajdujemy w Księdze Wyjścia. Izrael oddał chwałę Bogu za uratowanie życia. Śpiewa Mu nową pieśń połączoną z tańcem w korowodzie, któremu przewodzi Miriam. Kobiety witały zwycięzców tańcem i śpiewem. W taki sposób oddawano cześć Jahwe, który obdarzył lud zwycięstwem, oraz bohaterom, którzy stoczyli walkę. Śpiewając pieśni wielbiące, także tańczyli. Taniec może być również wyrazem fałszywego kultu, co pokazała historia ze złotym cielcem. Sam król Dawid tańczył przed Arką, którą prowadził do Jerozolimy. Jest on przykładem prawdziwej wolności i autentyczności w modlitwie. Piękna Szulamitka tańczy w Pieśni nad pieśniami. Księga psalmów zachęca do śpiewu i tańca podczas liturgii świątynnej. Stanowiły one przykład czynnego zaangażowania w modlitwę. Taniec miał swoje miejsce w życiu narodu wybranego, wyrażając radość, uwielbienie i modlitwę.

## 2.2 O tańcu w Nowym Testamencie

Nowy Testament również zawiera przykłady tańca. W Ewangelii Mateusza, czytamy, że nie wszyscy ludzie przyjmowali z radością i podziwem naukę Jezusa o królestwie niebieskim. Jezus mówi: „Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które przymawiają swoim rówieśnikom: «Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście (*orcheomai*); biadaliśmy, a wyście nie zawadzili»” (Mt 11, 16–17)<sup>40</sup>. Zabawa dzieci polegała na naśladowaniu oglądanych zachowań dorosłych niekiedy radosnych chwil (taniec), niekiedy smutnych wydarzeń (płacz pogrzebowy)<sup>41</sup>. Bawiące się dzieci symbolizują niezadowolonych przeciwników Jezusa i Jana Chrzciciela. „Z taką samą beztroską i lekkomyślnością, jak bawiące się na ulicy dzieci, traktowali oni zarówno groźne nawoływanie Jana do pokuty i zapowiedzi dnia Pańskiego, jak i niosącą radość i nadzieję działalność Jezusa”<sup>42</sup>. Słuchający Jezusa nie traktowali

---

<sup>40</sup> Por. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, tłum. R. Popowski, Warszawa 1995, s. 456; w języku greckim występuje tu słowo *orcheomai*, co oznacza „tańczyć”.

<sup>41</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza*, t. I, Częstochowa 2005, s. 472.

<sup>42</sup> Por. *Ewangelia według św. Mateusza: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. J. Homerski, [w:] *Pismo Święte Nowego Testamentu*, red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, t. III, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 200.



serio znaków czasu świadczących o realizacji królestwa Bożego. Negatywne spojrzenie tego pokolenia zaprzepaszcza szansę na dostąpienie zbawienia<sup>43</sup>. Taniec w tym fragmencie wyraża radość życia, wolność radowania się Bożymi darami łaski i towarzystwem ludzi<sup>44</sup>.

Najstarsza ewangelia zawiera przykład, jak taniec może być wykorzystany w negatywny sposób. Ewangelista Marek opisuje ucztę urodzinową Heroda, która odbyła się po uwięzieniu Jana Chrzciciela. „Gdy córka tej Herodiady weszła i tańczyła (*orcheomai*), spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom” (Mk 6, 22)<sup>45</sup>. Córka Herodiady<sup>46</sup> musiała wykonać niezwykle taniec przed gośćmi, skoro Herod obiecał jej wszystko, czego zapragnie. W tamtym czasie występy pojedynczych tancerek zdarzały się na dworach<sup>47</sup>.

W świecie śródziemnomorskim cała rzeczywistość podzielona była na pierwiastek męski i żeński<sup>48</sup>. Taniec mógł być prezentowany przed

<sup>43</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 472.

<sup>44</sup> Por. *Taniec*, [w:] L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2003, s. 1003.

<sup>45</sup> Por. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 456; w języku greckim występuje tu słowo *orcheomai*, co oznacza „tańczyć”.

<sup>46</sup> Jedno z najstarszych źródeł historycznych potwierdza to wydarzenie. Jest to osiemnasta księga *Antiquitates* Józefa Flawiusza, który żył w 37 roku przed Chrystusem. Wspomina on o sprawiedliwym mężu, który nawoływał do cnotliwego życia, sprawiedliwości między ludzką i czci oddawanej Bogu. Nie wspomina, jak zginął, ale pisze, że Herod obawiał się, iż może wywołać bunt wśród Żydów, bo miał u nich wielki posłuch i autorytet. Dzięki jego zapisowi wiemy, jak córka Herodiady miała na imię – ewangelisci o tym nie wspominają. Jedno jest pewne: taniec Salome wpłynął na bieg wydarzeń i za sprawą jej matki poniósł śmierć Jan Chrzciciel. Możemy się domyślać, że ta kobieta wszystko ukartowała; zob. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, red. E. Dąbrowski, Poznań 1962, s. 846.

<sup>47</sup> Por. *Taniec*, [w:] *Leksykon biblijny*, dz. cyt., s. 806.

<sup>48</sup> John J. Pilch twierdzi, że chodzi tutaj o taniec brzucha, który miał eksponować kobiecą zmysłowość, piękno, sprawność oraz złoto. Tancerka prezentowała się przed rodziną, a to nie było bez znaczenia, gdyż idealne pary małżeńskie tworzone były pomiędzy kuzynami. Tańcząc, starała się zyskać podziw przyszłego męża. Dzięki tańcowi kobieta mogła wyrazić swą zmysłowość i pokazać piękno przed przyszłym mężem bez obaw. Taniec brzucha jest wielką sztuką: „tancerka musi być mistrzynią w kręceniu biodrami o 360 stopni, z różną prędkością, podczas gdy tułów musi poruszać się w linii prostej”. Wymaga to wielkiej sprawności fizycznej. Wreszcie istotną rzeczą było prezentowanie biżuterii: „Ponieważ zadaniem kobiety jest budowanie «honoru» mężczyzny [honor jest wartością rodzinną i grupową], eksponowanie prezentów pochodzących od mężczyzny jest skutecznym sposobem, by

rodziną, która na Bliskim Wschodzie była zazwyczaj bardzo liczna. Tylko kobieta lekkich obyczajów tańczyła w miejscu publicznym albo przed mężczyznami spoza rodziny<sup>49</sup>. Niewiasta z dobrego domu odmówiłaby tańczenia przed niewłaściwą publicznością<sup>50</sup>. Wnioskować możemy, że matka przepelniona zawiścią kazała córce tańczyć. Wykorzystała ją do swojego celu, którym miała być śmierć proroka. Herodiada pozwoliła na kompromitację swojej córki. Król mógł również inaczej zareagować. Jednak obecność gości sprawiła, że tetrarcha, broniąc swego honoru, spełnił przysięgę i wydał rozkaz ścięcia Jana Chrzciciela.

Taniec córki Herodiady był „skierowany ku Wcieleniu, ale nie do jego blasku i wzniosłości: był skierowany do rany, jaką zadaje mu grzech. Skierowany do wspaniałości Wcielenia taniec wyraża, że Życie jest Prawdą, która jest Miłością. Miłością odwieczną wszczepioną w radość ciała. Skierowany ku ranie grzechu taniec stwierdza, że grzech jest pogwałceniem Miłości. Miłość zostaje wtedy wynaturzona, odwrócona, przestaje być daniem, a staje się już tylko braniem, kontemplowaniem, ale tylko siebie samego, narcystycznym odkrywaniem nicości, ale takiej nicości, której nie da się unicestwić ani też która sama się nie unicestwia”<sup>51</sup>. Występ córki Herodiady, skierowany ku sobie i skupiający uwagę tetrarchy wyłącznie na zmysłowości ruchów, odnajduje sobie właściwą cenę, jaką jest zaspokojenie nienawiści matki Salome, a ostatecznie głowa Jana Chrzciciela na misie<sup>52</sup>.

Evangelia według św. Łukasza przedstawia w sposób bardzo dokładny historię dzieciństwa Jezusa. Maryja po zwiastowaniu udaje się w po-

---

tego dokonać”; *Taniec*, [w:] J. J. Pilch, *Słownik kultury biblijnej*, tłum. M. Zamora, B. Śliwińska, Częstochowa 2004, s. 163.

<sup>49</sup> *Taniec*, [w:] *Słownik kultury biblijnej*, dz. cyt., s. 162.

<sup>50</sup> Natomiast w wersji Mateusza (por. Mt 14, 6) taniec jawi się jako godny szacunku; możliwe, że zgromadzenie gości zostało potraktowane jako zgromadzenie rodzinne. Jeżeli przyjemny wersję Mateusza, to w takiej sytuacji mężczyzna jako człowiek honoru powinien zająć się dziewczyną i nie pozwolić jej zatańczyć przed dostojnikami i oficerami. Herod tego nie zrobił. Czyni to z niego człowieka bez honoru i czci, tak samo jak i matkę Salome, potwierdzając ich bezwstydnosc.

<sup>51</sup> D. Ponnau, *Exultate, jubilate!*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 6 (1984), s. 131.

<sup>52</sup> Por. D. Ponnau, *Exultate, jubilate!*, dz. cyt., s. 131.

śpiechu w odwiedzinie do swej kuzynki Elżbiety. Ta ją pozdrawia z wielką radością: „Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie” (Łk 1, 44). Użyty w tym miejscu grecki czasownik *skritao*, który w Biblii Tysiąclecia został przetłumaczony jako „poruszyć się”, znaczy „podskakiwać”, „hasać”, „podrygiwać”<sup>53</sup>. Jest to ten sam czasownik, który mówił o tanecznych podskokach Dawida przed Arką Pana<sup>54</sup>. Matka Jana Chrzciciela przeżyła radosne poruszenie całego wnętrza, co znalazło wyraz w jej słowach<sup>55</sup>. Jan Chrzciciel „radosnym poruszeniem się w łonie swej matki złożył pierwsze świadectwo Jezusowi Chrystusowi”<sup>56</sup>. Można przyjąć, że Jan Chrzciciel radośnie „podrygiwał” w łonie swej mamy z radości na spotkanie z Mesjaszem. Być może była to forma ruchu, który można zaklasyfikować jako taniec. W tym przypadku poruszenie się Jana dokonało się z natchnienia Ducha Świętego. „W poruszeniu się dziecka w łonie Elżbiety Ewangelista dopatruje się adoracji Chrystusa, a nie zjawiska naturalnego”<sup>57</sup>. Adoracja ta przyjęła formę radosnego ruchu w łonie Elżbiety. Święty Jan Chrzciciel prorokował, tańcząc w ukryciu matczynego łona. Elżbieta zainspirowana tym poruszeniem wypowiada pozdrowienie. „Jej dziecię podskoczyło z radości, a przez nie, właśnie przez nie, jako że podskakując spowodowało ono okrzyk swojej matki, Duch Święty objawił po raz pierwszy tajemnicę Wcielenia”<sup>58</sup>.

Ewangelia według św. Łukasza w rozdziale piętnastym podaje trzy obrazy Bożego miłosierdzia. Jednym z tych przykładów jest przypowieść o synu marnotrawnym. Zgodnie z prawem obowiązującym w czasach Jezusa ojciec mógł za życia przekazać swój majątek swoim spadkobier-

<sup>53</sup> Zob. Łk 1, 41 i 44; [w:] *Grecko-polski Nowy Testament*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1995, s. 241; *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 557.

<sup>54</sup> Por. J. Croissant, *Ciało – świątynia Bożego piękna*, tłum. R. Nehring, D. Adamski, Poznań 2007, s. 206.

<sup>55</sup> Por. *Nawiedzenie: „Szczęśliwa jest ta, która uwierzyła”*, [w:] S. Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według świętego Łukasza*, przekł. K. Kozak, Częstochowa 2005, s. 42.

<sup>56</sup> Por. *Ewangelia według św. Łukasza: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. F. Gryglewicz, [w:] *Pismo Święte Nowego Testamentu*, red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, Poznań-Warszawa 1974, s. 93.

<sup>57</sup> *Biblia Poznańska*, t. III, dz. cyt., s. 151.

<sup>58</sup> D. Ponnau, *Exultate, jubilate!*, dz. cyt., s. 130.

com<sup>59</sup>. Ojciec na prośbę młodszego syna wydaje mu część majątku. Ten wyrusza w świat, żyje rozrzutnie i wszystko traci. Kiedy spada na samo dno ludzkiej egzystencji, postanawia wrócić do domu ojca, by tam pracować jako najemnik. Ojciec wybiega mu na spotkanie<sup>60</sup> i na cześć powrotu syna marnotrawnego urządza ucztę wraz z tańcami. Czytamy: „Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce (*choros*)” (Łk 15, 25)<sup>61</sup>. Jest to przykład tańca, który towarzyszył uroczystościom i ucztom<sup>62</sup> zarówno podczas religijnych, jak i świeckich spotkań<sup>63</sup>. Taniec stał się wyrazem radości z odzyskania syna. Zachowanie ojca świadczy o jego przebaczącej miłości. Pan domu cieszył się i weselił, zapraszał innych do udziału w swoim szczęściu<sup>64</sup>. Ta radość wyrażała się w zabawie i tańcu.

W ewangeljach znajdujemy szereg istotnych informacji mówiących o tańcu. Jezus porównuje słuchających jego słów do bawiących się dzieci, które nie umieją rozpoznać znaków czasu i poddać się radości wyrażonej poprzez taniec. Współcześni Chrystusowi nie umieli zaakceptować tego, że Bóg to nie tylko Prawo, ale także święto, radość i taniec. Życie Jana Chrzciciela było związane z tańcem. Można powiedzieć, że jego życie spięte jest klamrą, którą jest taniec. Kiedy Maryja spotyka Elżbietę, jednocześnie Jan Chrzciciel spotyka Jezusa, oczekiwanego Mesjasza. Mały Jan, przepełniony radością z tego spotkania, skacze w łonie Elżbiety, uwielbia Boga, tańcząc. Swoją misję na ziemi kończy przez taniec Salome, zaaranżowany przez jej matkę. Młoda kobieta, wykorzystując piękno tańca i ciała, posługuje się nim, by zdobyć głowę proroka. Ta perykopa ukazuje, jak dużą siłę oddziaływania ma taniec, jakim może być skutecznym środkiem wykorzystywanym do złych celów.

---

<sup>59</sup> Por. S. O. Abogunrin, *Ewangelia według św. Łukasza*, [w:] MKPS, dz. cyt., s. 1281.

<sup>60</sup> Por. H. Sławiński, *Chrystus objawił miłosiernego Boga*, Kraków 2009, s. 260.

<sup>61</sup> W języku greckim występuje tu słowo *choros*, które oznacza taniec, tańczyć, taniec po kole.

<sup>62</sup> Por. W. Chrostowski, *Kultura Biblijna. Słownik*, Warszawa 1997, s. 253.

<sup>63</sup> Por. *Ewangelia według świętego Łukasza*, [w:] *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C. S. Keener, red. pol. K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 162.

<sup>64</sup> Por. *Biblia Poznańska*, t. III, dz. cyt., s. 194.

Sam Jezus posłużył się obrazem tańca, kiedy nauczał w przypowieści o synu marnotrawnym. Poprzez taniec ukazał radość Boga Ojca z powrotu grzesznika. Bóg może tańczyć. Można powiedzieć, że jest tańczącą miłością miłosierną. Jezus był gościem na weselu w Kanie Galilejskiej. Był świadkiem tańców, a może nawet sam tańczył. To jest początek Jego działalności i manifestacji Jego posłannictwa. Ciekawe jest to, że Bóg wybrał gody młodej pary na początek działalności swego Syna. Może jest to wiadomość dla nas, że uczestnictwo w Bożej rzeczywistości jest świętem, radością, wreszcie samym tańcem.

Spoglądając na Stary i Nowy Testament, należy zauważyć, że taniec był częścią życia religijnego i społecznego ludzi Biblii. Towarzyszy on ważnym wydarzeniom w historii Izraela. Bóg był wielbiony przez śpiew, który łączono często z tańcem. Wszelkie dobra otrzymane od Jahwe stanowiły okazję do dziękczynienia: otrzymane zwycięstwo nad wrogiem, wygrana bitwa. Odpowiedzią na manifestacje siły Boga był taniec: przejście przez Morze Czerwone, sprowadzenie Arki do Jerozolimy, zwycięstwo Jeffego. W świątyni zachęcano, by taniec wpleść w modlitwę, która miała wypływać ze szczerego serca człowieka.

Można powiedzieć, że ewangelie pokazują, iż można tańczyć przed Bogiem. Jan Chrzciciel adorował Mesjasza, tańcząc. Nauczanie Chrystusa świadczy o tym, że był On także świadkiem tańca, wykorzystał jego obraz w swoim nauczaniu. Przedstawił Boga jako Ojca tańczącego z radości na powrót grzesznika. Wydarzenia z tańcem ukazują, że jest on wyrazem radości i wolności. Może on być także wykorzystany w złym celu. Kiedy taniec wypływa z poruszenia Ducha Świętego, prowadzi do uwielbienia Boga w ludzkim ciele. Jest wyrazem radości i dziękczynienia ze spotkania z tym, który jest miłością.

### 3. Praktyka tańca chrześcijan w starożytności i średniowieczu

Badając historię Kościoła, można zauważyć, że od początku chrześcijaństwa wierzący tańczyli. Liczne zakazy nie były w stanie usunąć tańca z życia ludzkiego. Taniec był nieodłączną częścią życia religijnego człowieka wierzącego.

### 3.1 Tańce ku czci męczenników

W początkowych wiekach chrześcijaństwa taniec pojawiał się podczas nocnych czuwań organizowanych z okazji świąt upamiętniających świętych męczenników. Na koniec IV wieku przypada rozkwit kultu męczenników. „Chodzi tu o szczególną troskliwość o grobowiec, częstokroć monumentalny, oraz o uroczyste uczty przy grobie w dzień pogrzebu i w jego rocznice: ten ostatni zwyczaj mógł mieć walor symboliczny (antycypowanie udziału w uczcie niebieskiej), ale mógł także być wyrazem zwykłego przesądu (dawanie pożywienia zmarłym), toteż widzimy, że chrześcijanie wahają się, niepewni, jaką wobec niego zająć postawę”<sup>65</sup>. Gromadzeniu się przy grobach towarzyszyło świętowanie, którego częścią był taniec. Częste nadużycia towarzyszące tym praktykom prowadziły do negatywnych wypowiedzi Kościoła na temat tańca.

Z postanowień synodalnych jasno wynika, że najczęściej z praktyką tańca spotykano się podczas nocnych czuwań organizowanych w kościele i w jego pobliżu, w kruchtach i na cmentarzach. Czas przeznaczony na nocne modlitwy był przerywany śpiewem nieprzyzwoitych piosenek, którym często towarzyszył taniec. Każda gmina miała swoich lokalnych świętych, których kult umacniał poczucie wspólnoty wśród wiernych. Życie wiernych skupiało się także na cmentarzach, gdzie znajdowały się groby tych, którzy oddali życie za wiarę. W pobliżu cmentarzy obchodzono święta i rocznice<sup>66</sup>. Tym spotkaniom towarzyszył taniec i biesiady. Śpiew, taniec i nadmiar alkoholu sprzyjały niemoralnym i niewłaściwym zachowaniom. Podstawową wartością nie była modlitwa, ale towarzyszące jej zabawy. Lud znajdował większą przyjemność w tańcu i wspólnym świętowaniu niż w praktykach pobożnych. Apełowano także do duchownych, by upominali lud, pouczając ich nawet w trakcie spowiedzi.

---

<sup>65</sup> J. Danielou, H. Marrou, *Historia Kościoła. Od początku do roku 600*, tłum. M. Tarnowska, t. 1, Warszawa 1986, s. 239.

<sup>66</sup> Por. D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996, s. 57.

### 3.2. Średniowieczne praktyki taneczne

Innym przykładem występowania tańca poza liturgią było Święto Głupców, któremu towarzyszyły muzyka i tańce w kościele. Można podać dwa motywy, które stanowiły podwaliny tej zabawy. Z jednej strony celebrowanie dzieciństwa Jezusa, z drugiej – sławienie pokornych, upośledzonych, ubogich pod względem majątku i pozycji społecznej, a więc tych wszystkich, którzy są przedmiotem kpin ludzkich. Częścią tego święta był także taniec. Należy podkreślić, że pomimo związanej z tym świętem nazwy u jego źródła nie leży sławienie głupców i głupoty, a przede wszystkim celebrowanie liturgiczne, jakie wyznaczył sobie Kościół<sup>67</sup>. Splot modlitwy i pieśni o inspiracji czysto chrześcijańskiej oraz nieświadome kontynuowanie starożytnych i pogańskich odbiły się na celebrowaniu Święta Głupców, co niepokoiło biskupów.

Ten zwyczaj, praktykowany na przełomie grudnia i stycznia, znany był też w Rzymie. Święto Głupców było parodiowaniem życia duchowieństwa i świętych czynności. Wybierano spośród siebie „biskupa” albo „papieża”, ubierano go w szaty odpowiednie do godności i nakładano insygnia władzy pasterskiej. Odgrywano przedstawienia oparte na liturgii mszalnej, podczas których spożywano chleb i potrawę mające w swym składzie krew. Podczas ceremonii lud tańczył w kole, podskakując i śpiewając piosenki. W czasie ogólnego upadku oświaty i moralności odradzały się dawne wierzenia pogańskie, które były przenoszone na grunt obrzędów liturgicznych Kościoła. Święto Głupców, które przypadało w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku, było nawiązaniem do pogańskich świąt odbywających się właśnie w tym okresie<sup>68</sup>. Arcybiskup Sens Piotr z Corbeil napisał oficjum na temat tego święta, w którym zamieścił pochwałę tego zwyczaju. Z zapisu wynika, że nabożeństwa te miały wstrzeźliwy ton. Jednak intencje satyry były wyczuwalne i z czasem celebrowanie zawierało w sobie najrozmaitsze fantazje i ekstrawaganckie pomysły. Na ta-

<sup>67</sup> Por. J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, tłum. G. Majcher, Warszawa 1995, s. 76–77.

<sup>68</sup> I. Turska, *Krótki zarys...*, dz. cyt., s. 74.

kie sytuacje władze kościelne już nie mogły się zgodzić. Efektem tego były negatywne opinie biskupów<sup>69</sup>.

W nurt gloryfikacji słabych i odrzuconych wpisuje się również Święto Osła. To wydarzenie zachowało charakter ceremonii chrześcijańskiej, obrzędowej i liturgicznej. Święto to było akceptowane przez hierarchię kościelną. Osioł towarzyszy Świętej Rodzinie w ucieczce do Egiptu. Na nim Jezus wjedzie do Jerozolimy. Ceremonia ta miała charakter religijny i nie zawierała parodii oraz obrazoburczych gestów ani słów. Ton święta zmieniał się po opuszczeniu świątyni – ważne miejsce zajmowała w nim zabawa, która stanowiła kontynuację Święta Głupców.

Święto Dzieci przypadało na 28 grudnia, w liturgiczne wspomnienie Młodzianków. Przyjmuje się, że zwyczaj ten rozpoczął papież Grzegorz IV. Miał on upamiętniać wielkiego papieża Grzegorza I, który stał się patronem uczniów i studentów. W czasie tego święta uczestnicy musieli tańczyć z wielkim zapałem niczym Dawid przed Arką Pana. Pozwalano w tym czasie chórzystom bawić się, objąć w posiadanie chór i resztę kościoła, odprawiać pozorne nabożeństwa, a nawet dopuszczać do parodii.

Zimowe święta wpisały się w klimat duchowy i religijny, który przenikał wiele obrzędów, procesji, tańców i misterii, mieszając pierwiastki *sacrum* i *profanum*. Wszystkie te święta z biegiem czasu, dzięki licznym zakazom, zostały zapomniane. Kościół miał być miejscem oddawania czci Bogu, z wykluczeniem jakichkolwiek zabaw i ceremonii ludowych.

Średniowiecze to również czas ponurych zabobonów wiążących się z wybuchami epidemii, okres fanatyzmu religijnego, który przyniósł wiele zwyczajów mających źródło w zwyczajach pogańskich<sup>70</sup>. Lud nadal czczył Boga poprzez taniec i śpiew. Swoje przeżycia wyrażał ruchami i okrzykami, które wypływały z głębi jego wnętrza. Radość często kończyła się utratą kontroli. Te ekstazy występowały w zachodniej i środkowej Europie i kończyły się stanem obłądki tanecznej<sup>71</sup>. Kościół wyraźnie negował to, co powodowało ruch ciała, jednocześnie prowadząc do

---

<sup>69</sup> Por. J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, dz. cyt., s. 96, 126–127.

<sup>70</sup> Por. I. Turska, *Krótki zarys...*, dz. cyt., s. 73.

<sup>71</sup> Por. I. Turska, *Krótki zarys...*, dz. cyt., s. 73.



nieuporządkowania ducha. Józef Gluziński, stwierdza, że właśnie z tego powodu Kościół był zasadniczo przeciwnikiem tańca. Z drugiej strony taniec nie odgrywał tak dużej roli w życiu człowieka wierzącego, jak właśnie w średniowieczu<sup>72</sup>.

W średniowiecznej Europie od XIII wieku istniało zjawisko epidemii tanecznych. Roderyk Lange twierdzi, że miały one źródło religijne i występowały w związku z tanecznymi pielgrzymkami do licznych sanktuariów. Wierzono, że miejsca te przynosiły uzdrowienie z epileptycznych chorób tanecznych, a chorzy doznawali tam ulgi. Te wielkie tańczone procesje zazwyczaj były związane z kultem danego świętego. Margit Sahlin podaje, że w okresie średniowiecza było ponad dziesięć świąt procesyjnych tego typu<sup>73</sup>.

Występowały także sytuacje, kiedy pielgrzymki przeobrażały się w zabawy niemające żadnych ograniczeń<sup>74</sup>. Margit Sahlin opisuje tańce, w których wystąpiło pomieszanie pobożności chrześcijańskiej i obrządków pochodzenia pogańskiego. Były wśród nich także dzikie, szalone tańce, wśród nich płasawica, którą przywoływano św. Jana, tańcząc w nocy przy ogniskach<sup>75</sup>. Płasawica jest chorobą ośrodkowego układu nerwowego, która charakteryzuje się nieskoordynowanymi ruchami. Dziś jest bardzo rzadko spotykana<sup>76</sup>. Ten zwyczaj nieuporządkowanego tańca był zaraźliwy i prowadził do zamieszania pośród wiernych. Tańczący przewiązywali swoje ciała chustami i opaskami, by w taki sposób ograniczyć drgawki. Mieli wrażenie, że chodzą we krwi, dlatego muszą wysoko poskakiwać<sup>77</sup>.

Historia św. Wita wpisuje się również w ten okres i jest związana z tańcem. Podaje się, że ten pobożny młodzieniec był kuszony przez kobiety, które tańczyły przed nim przy dźwiękach muzyki. Św. Wit oparł się pokusie i nie porzucił swej wiary. Według jednego z podań, dzięki wstawienictwu tego świętego miał zostać uzdrowiony syn cesarza Dioklecjana,

<sup>72</sup> Por. J. Gluziński, *Taniec i zwyczaj taneczny*, Kraków 1927, s. 115–117.

<sup>73</sup> Por. J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, dz. cyt., s. 50–51.

<sup>74</sup> Por. J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, dz. cyt., s. 51.

<sup>75</sup> Por. J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, dz. cyt., s. 51.

<sup>76</sup> Por. R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, tłum. M. Radomska, Kielce 2001, s. 136.

<sup>77</sup> Por. J. Gluziński, *Taniec i zwyczaj taneczny*, dz. cyt., s. 129.

który wzywał jego opieki przy atakach padaczki i płasawicy. Schorzenie to nazwano imieniem tego świętego (taniec św. Wita). Św. Wit jest patronem wielu zawodów, w tym również tancerzy<sup>78</sup>.

Echem zjawiska epidemii tanecznych była procesja taneczna odbywająca się w Echternach<sup>79</sup>. Eugène Louis Backman podaje, że ten oryginalny skakany taniec wywodzi się ze średniowiecza. Przetrwał on do naszych czasów. Taneczna procesja odbywa się na cześć św. Wilibrorda, biskupa Utrechtu, który był założycielem klasztoru w Echternach, gdzie zmarł w 739 roku<sup>80</sup>. Kult tego świętego z czasem bardzo się rozwinął. Wierzono, że poprzez jego orędownictwo dokonywały się liczne cuda. Możliwe, że ta skoczna procesja była pozostałością dziękczynnej uroczystości obchodzonej na pamiątkę zakończenia epidemii tańca św. Wita panującej w tym kraju<sup>81</sup>.

Często usprawiedliwieniem dla tańca w tym okresie były słowa z Księgi Koheleta mówiące, że na wszystko jest odpowiedni czas, jest bowiem „czas zawodzenia i płasów” (Koh 3, 4). Charakterystycznym elementem tego okresu były liczne pielgrzymki do miejsc świętych. W tego typu praktykach często występował taniec, jak na przykład w Echternach; z drugiej strony szerzyły się epidemie taneczne, takie jak płasawica. Taniec był wyrazem religijności ludowej otwartej na autentyczne wartości zmysłu wiary Kościoła jako Ludu Bożego.

### 3.3. Tańce duchowieństwa

Średniowiecze podjęło próbę wprowadzenia zwyczaju tańca poza liturgią. Przykładem tego był bardzo stateczny korowód i gra duchowieństwa w piłkę, które odbywały się w kruzgankach czy na dziedzińcu rezydencji biskupiej. Należy zaznaczyć, że w tych tańcach brali udział także biskupi<sup>82</sup>.

---

<sup>78</sup> Por. *Wielka księga świętych*, red. Z. Bauer, t. 3, Kraków 2003, s. 282.

<sup>79</sup> Por. H. Waldenfels, *Leksykon religii*, przekł. P. Pachciarek, Warszawa 1997, s. 471; Por. R. F. D. H. Leclercq, F. Carbol, *Dictionnaire d'archeologie chretienne et de liturgie*, Paris 1920, s. 250.

<sup>80</sup> Por. R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, dz. cyt., s. 268.

<sup>81</sup> Por. J. Rey, *Taniec, jego rozwój i formy*, przeł. I. Turska, Warszawa 1958, s. 56.

<sup>82</sup> Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 22–23.

Z jednej strony ludzie wyrażali swoją wiarę poprzez taniec w pielgrzymkach, kulturowo-religijnych obrzędach, a z drugiej duchowieństwo również wplatało go w swoje świętowanie poprzez takie tańce jak bergerette, pelota czy taniec aniołów.

Sakralny taniec bergerette wykonywano w Besançon w XII wieku. Był praktykowany również w innych miejscach we Francji. Zwyczaj ten praktykowano aż do 1789 roku. W pierwszy dzień po Wielkanocy arcybiskup Besançon zapraszał duchowieństwo na kolację do swojej rezydencji. Po posiłku był czas na różne tańce w ogrodach albo nawach kościoła. Tańczono, trzymając się za ręce, po kole albo w liniach.

Taniec bergerette był tańczony podczas świąt Wielkanocy. Hymn śpiewany podczas tańca wychwalał cud zmartwychwstania. Ogromna radość ze zwycięstwa Chrystusa powodowała, że duchowieństwo, trzymając się za ręce, formowało korowód i tańczyło niczym aniołowie w niebie. Często tańczących przedstawiano jako aniołów w niebie – ich taniec miał odwzorowywać taniec aniołów w niebie po zmartwychwstaniu Jezusa.

Taniec aniołów był wykonywany między innymi w katedrze w Auxerres. Uważano go za obraz niebiańskiego szczęścia. Ślady istnienia tego tańca możemy znaleźć w komponowanych na zamówienie pieśniach i psalmach z tego okresu. Ten rodzaj tańca często wykonywano podczas odczytywania Apokalipsy św. Jana. Świadczy o tym zapis w kodeksie z XIII wieku przechowywanym w Grazu. Ta idea niebiańskiego tańca była zawsze związana ze zmartwychwstaniem.

Zachowały się świadectwa z XII wieku, że biskupi świętowali poprzez grę w piłkę z braćmi w kapłaństwie. Najbardziej znany rodzaj takiej gry nosił nazwę pelota. Podczas Bożego Narodzenia i Wielkanocy księża i klerycy grali w piłkę przy akompaniamencie muzyki i tańców. Pelota polegała na tym, że miejscowy dziekan kanonik trzymał w ręce piłkę, a drugą swą dłoń podawał stojącemu obok kapłanowi i w ten sposób formował się korowód tańczących. Prowadzący łańcuch tańczących zaczynał śpiewać hymn Wielkanocy *Victimi Paschali laudes* przy akompaniamencie organów. Ten długi korowód mężczyzn wykonywał taniec trzech kroków (*tripudio*). Kapłan podawał piłkę tańczącym. Po zakończeniu śpiewu i tańca udawano się wspólnie na ucztę. Śpiewana pieśń mówiła o zwycięstwie Chrystu-

sa Zmartwychwstałego nad śmiercią<sup>83</sup>. Pelota symbolizowała zwycięstwo Jezusa i nadzieję, że każdy wierzący zmartwychwstanie razem z Nim. Podawanie piłki między tańczącymi to droga, jaką przechodząc ze śmierci do życia, musiał pokonać Chrystus, a z Nim każdy chrześcijanin<sup>84</sup>.

Praktyki taneczne duchowieństwa są przykładem na to, że próbowano w sposób mądry i pozytywny zaadaptować taniec do przeżywania świąt chrześcijańskich. Wpłatano zatem taniec w świętowanie ważnych świąt, odkrywając bogatą symbolikę gestów w nim zawartych. Tańce miały charakter stonowany i dystyngowany. Zazwyczaj taniec miał być obrazem radości płynącej z celebracji tajemnicy wcielenia i zmartwychwstania Chrystusa.

#### 4. Aktualne nauczanie Magisterium Kościoła na temat tańca

W 1975 roku Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała dokument dotyczący tańca w liturgii<sup>85</sup>. Podkreśla w nim, że taniec jest sztuką. Poprzez taniec ciało wyraża uczucia ludzkie i przede wszystkim jest znakiem radości. Taniec może zamienić się w modlitwę, poprzez którą człowiek wyraża siebie. Przez ruch angażuje całego siebie: duszę i ciało. Kiedy duch ludzki zwraca się ku Bogu w modlitwie, to jednocześnie także czyni to swoim ciałem.

Autorzy dokumentu Stolicy Apostolskiej podkreślają również, że taniec nigdy nie był integralną częścią oficjalnego uwielbienia w liturgii Kościoła łacińskiego. Wyjątkami były niektóre lokalne Kościoły, pozostające w łączności z biskupem Rzymu. Taniec dawał okazję do świętowania, wyrażania radości i oddania chwały Bogu. Miał on miejsce, co należy podkreślić, poza liturgicznymi nabożeństwami. Między kulturami istnieją duże różnice. To, co może być zachowane i propagowane w jednej kulturze, nie może być bezkrytycznie przyjmowane w innej.

---

<sup>83</sup> Por. J. C. Schmitt, *Gest w średniowiecznej Europie*, tłum. H. Zaremska, Warszawa 2006, s. 94.

<sup>84</sup> Por. E. L. Backman, *Religious dances in the Christian Church and in popular medicine*, Westport–Connecticut 1977, s. 73.

<sup>85</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dance in liturgy*, „Notitiae” 11 (1975), 202–205, za: [www.ewtn.com/library/CURIA/CDWDANCE.HTM](http://www.ewtn.com/library/CURIA/CDWDANCE.HTM) (16.02.2013).

Kongregacja zaznacza, że w kulturze zachodniej taniec kojarzony jest z erotyzmem, rozrywką, profanacją, zmysłowością. Nie ma możliwości włączenia go do obrzędów celebracji liturgii, gdyż może stać się przyczyną desakralizacji i tworzyć atmosferę świeckości oraz kierować myśli uczestników do ziemskich sytuacji i miejsc<sup>86</sup>. Kongregacja stwierdza, że istnieje możliwość wprowadzenia religijnego tańca na Zachodzie, ale poza liturgią.

Wypowiedzi Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ukazują stanowisko Stolicy Apostolskiej w kwestii tańca. Taniec religijny może być wyrazem modlitwy i radości. Nie ma przeciwwskazań, by był wykorzystywany poza liturgią, na przykład podczas celebracji katechetycznej. Otwiera się zatem duża możliwość wprowadzenia tańca poza celebracją ściśle liturgiczną, gdzie może on być wyrazem modlitwy, uwielbienia, adoracji oraz dziękczynienia.

## 5. Przykłady wykorzystania tańca w dziele nowej ewangelizacji

W głoszeniu Dobrej Nowiny Kościół z powodzeniem wykorzystuje dzieła sztuki. Taniec jest uznawany za jedną z dziedzin sztuki. Wielokrotnie i na różne sposoby osiągnięcia sztuki były używane do przekazywania wiary. Kościół jest dynamiczny i patrzy w przyszłość, mając w sercu troskę o wychowanie nowych pokoleń we współczesnych warunkach<sup>87</sup>. Taniec jawi się jako jeden z wielu sposobów, który sam w sobie budzi zainteresowanie i porusza istotę człowieka. Może być środkiem przekazu Dobrej Nowiny.

Jan Paweł II wielokrotnie mówił, że w młodych ludziach jest ogromny potencjał dobra i twórczych możliwości. Papież zawsze zachęcał młodzież, aby wyrażała siebie. „I zawsze im to uświadamiam. Nie jest wcale najważniejsze, co ja wam powiem – ważne jest to, co wy mi powiecie. Powiecie niekoniecznie słowami, powiecie waszą obecnością, waszym śpiewem, może nawet waszym tańcem, waszymi inscenizacjami, wresz-

<sup>86</sup> Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dance in liturgy*, dz. cyt.

<sup>87</sup> Por. A. Kiciński, *Wstęp*, [w:] *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, red. A. Kiciński, Poznań 2007, s. 8.

cie waszym entuzjazmem”<sup>88</sup>. Taniec jest jednym ze sposobów wyrażenia radości wiary, dotknięcia przez Ducha Bożego, świadectwem wyrażonym poprzez ruch.

Wraz z tańcem do określonej muzyki, gdzie konkretne gesty mają swoje znaczenie i są wyjaśniane, gdzie śpiewane jest słowo Boże, może przyjść pogłębienie i wzbudzenie wiary, doświadczenie obecności Boga. Przykładem takiego doświadczenia mogą być spotkania w Lednicy prowadzone przez dominikanina ojca Jana Górę. Są to młodzieżowe rekolekcje, gdzie modlitwa wyraża się między innymi poprzez taniec i śpiew<sup>89</sup>. Uczestnicy pogłębiają swoją wiarę, słuchają słowa Bożego i doświadczają żywego Boga. Taniec wpisuje się w to doświadczenie od wielu lat. Ewa Wycichowska, tancerka, która przygotowywała tancerzy z Lednicy, wspomina, że „ruch istniał wtedy jako forma modlitwy, przygotowany bardzo ostrożnie, by nie zakłócić sam na sam z Bogiem, by nie odwracać uwagi jakimkolwiek popisem. Ta świadomość w relacji duch–ciało jest wspólnym dążeniem do wyrażenia wiary”<sup>90</sup>. Taniec dotykał i wypływał z rdzenia człowieka, jego istoty, tego, co pozamaterialne oraz transcendentne<sup>91</sup>. „Taniec jest prawdą, jeśli jest prawdziwym tańcem. Jest niewypowiedzianą przez słowa Obecnością. Ciało ludzkie jest instrumentem, przez który ta Obecność może się ujawnić”<sup>92</sup>. Kazimierz Hojna, który stworzył choreografię do tańców lednickich, podkreśla, że nie chodzi o tworzenie trudnych i skomplikowanych układów. „Przesłanie i wymowa muszą być na tyle czytelne, by pole lednickie odpowiedziało radością. Młodzi muszą wytańczyć słowo, potrzebują dynamiki”<sup>93</sup>.

Mogliśmy zobaczyć taniec także podczas Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro, które odbyły się w 2013 roku. W samym programie wśród różnych propozycji duchowych i kulturalnych taniec miał także swoje miejsce. Zaznaczono, że podczas festiwalu będą się prezentować tancerze z różnych stron świata. „Piękno ruchu ciała ludzkiego w każdym ze stylów

---

<sup>88</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2006, s. 108.

<sup>89</sup> Za: [www.lednica2000.pl/spotkania-lednickie/co-to-jest-lednica](http://www.lednica2000.pl/spotkania-lednickie/co-to-jest-lednica) (02.02.2013).

<sup>90</sup> M. Andrzejewska-Psarska, *Więcej niż taniec. Rozmowy z Ewą Wycichowską*, Kraków 2003, s. 81.

<sup>91</sup> Por. M. Andrzejewska-Psarska, *Więcej niż taniec...*, dz. cyt., s. 80.

<sup>92</sup> Por. K. Jabłońska, *Zatańczyć (na)prawdę*, „Więź”, styczeń 2004, s. 116–117.

<sup>93</sup> J. Tęcza-Ćwierz, *Taniec dla Boga*, [www.katolik.pl/taniec-dla-boga,1518,416,cz.html?s=1](http://www.katolik.pl/taniec-dla-boga,1518,416,cz.html?s=1) (02.02.2013).

tańca, od klasycznego po nowoczesny, stanie się narzędziem przekazywania wiary w Chrystusa i w Jego Kościół<sup>94</sup>. Taniec był manifestacją tego, co chrześcijaństwo głosi od wieków – wyrażał wiarę w Chrystusa. „Piękno tańca będzie kierować wszystkie spojrzenia ku Bogu<sup>95</sup>. W ostatni dzień trzy miliony młodych ludzi zgromadzonych na plaży Copacabana przywitały papieża Franciszka tańcem w stylu *flash mob*. „W taniec udało się włączyć nawet przebywających w tym czasie na scenie biskupów. Ponad setka hierarchów z całego świata klaskała w rytm muzyki, podskakiwała, machała rękami, a nawet robiła obroty<sup>96</sup>. Podaje się, że ze względu na liczbę osób, które w tańcu wzięły udział, był to prawdopodobnie największy zbiorowy taniec w historii<sup>97</sup>. Można było zobaczyć biskupów tańczących wraz z młodzieżą jako jeden Kościół wielbiący Boga w radości<sup>98</sup>.

## Podsumowanie

Wydaje się, że taniec wpisuje się w dzieło nowej ewangelizacji. To narzędzie, które ma wielką siłę przekazu i może posłużyć w głoszeniu Dobrej Nowiny. Jeżeli mamy korzystać z metod danego czasu, to taniec może być jedną z form ewangelizacji. Niedobrze by się stało, gdyby został on zupełnie pominięty. Człowiek tańczący w perspektywie wiary może spotkać się z Bogiem poprzez ruch. Taniec jest również językiem przekazu, który poprzez swoje piękno porusza ducha. To poruszenie domaga się zrozumienia; szuka źródła, a jest nim sam Bóg. Warto zwrócić na taniec uwagę i z mądrością korzystać z możliwości, które on w sobie niesie, aby przybliżyć innych do miłosiernego Boga.

<sup>94</sup> [www.rio13.pl/?i=1&j=907](http://www.rio13.pl/?i=1&j=907) (12.01.2013).

<sup>95</sup> [www.rio2013.com/pl/wydarzenia-kulturalne/detalhes/1659/taniec](http://www.rio2013.com/pl/wydarzenia-kulturalne/detalhes/1659/taniec) (12.01.2013).

<sup>96</sup> [www.idziemy.pl/kosciol/najliczniejszy-zbiorowy-taniec-na-swiecie-dla-papieza/](http://www.idziemy.pl/kosciol/najliczniejszy-zbiorowy-taniec-na-swiecie-dla-papieza/) (12.01.2013).

<sup>97</sup> Por. [www.mlodzi.niedziela.pl/rio2013/default/arttykul/id/197/tytul/Dzien-siodmy-28-lipca-2013](http://www.mlodzi.niedziela.pl/rio2013/default/arttykul/id/197/tytul/Dzien-siodmy-28-lipca-2013) (12.01.2013).

<sup>98</sup> Zob. [www.ekai.pl/wydarzenia/wideo/x69224/flash-mob-z-udzialem-biskupow-na-sdm/](http://www.ekai.pl/wydarzenia/wideo/x69224/flash-mob-z-udzialem-biskupow-na-sdm/) (12.01.2013).

## Summary

### Dance in the work of the new evangelization

The author tries to answer a question if the dance can be a tool for the work of the New Evangelization. Searching for an answer she shows what the role of dance was and refers to the Bible, to history of the Church and to the document of The Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments about dance in the liturgy. The author also indicates examples of dance usage during meetings with young people, e.g. Lednica and World Youth Day.

Keywords: dance, new evangelization, prayer, move, body

### Taniec w dziele nowej ewangelizacji

Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy taniec może być narzędziem w dziele nowej ewangelizacji. Szukając odpowiedzi, sięga do Pisma Świętego, historii Kościoła, dokumentu o tańcu w liturgii Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Przywołuje przykłady wykorzystania tańca podczas spotkań z młodymi, jakimi są Lednica lub Światowe Dni Młodzieży.

Słowa kluczowe: taniec, nowa ewangelizacja, modlitwa, ruch, ciało

### Bibliografia

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 2–3, Poznań 1982.

Jan Paweł II, List do artystów, 4 kwietnia 1999.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2006.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dance in liturgy*, „Notitiae” 11 (1975), 202–205, [www.ewtn.com/library/CURIA/CDWDANCE.HTM](http://www.ewtn.com/library/CURIA/CDWDANCE.HTM) (16.02.2013).

Abogunrin S. O., *Ewangelia według św. Łukasza*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000 (Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego: Komentarz Katolicki I Eku-  
meniczny na XXI wiek).

Ambroży, *Listy*, tłum. P. Nowak, t. 1, Kraków 1997.

Andrzejewska-Psarska M., *Więcej niż taniec. Rozmowy z Ewą Wycichowską*, Kraków 2003.

Backman E. L., *Religious dances in the Christian Church and in popular medicine*, West-  
port–Connecticut 1977.

Baril J., *Dictionnaire de danse*, Paryż 1964.

Brat Efraim, *Bóg tańca*, „W Drodze” 8 (1990), s. 36–40.

Briks P., *Radość Boga w Starym Testamencie*, Warszawa 2000.



- Cammilleri R., *Wielka księga Świętych Patronów*, tłum. M. Radomska, Kielce 2001.
- Chrostowski W., *Kultura biblijna. Słownik*, Warszawa 1997.
- Clines D. J. A., *The dictionary of classical Hebrew*, vol. 5, Sheffield 1995.
- Croissant J., *Ciało – świątynia Bożego piękna*, tłum. R. Nehring, D. Adamski, Poznań 2007.
- Danielou J., Marrou H., *Historia Kościoła. Od początku do roku 600*, tłum. M. Tarnowska, t. 1, Warszawa 1986.
- Elliot M. T., *Pieśni nad pieśniami*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000.
- Ewangelia według św. Łukasza: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. F. Gryglewicz, Poznań–Warszawa 1974 (Pismo Święte Nowego Testamentu, 3–3).
- Ewangelia według św. Mateusza: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. J. Homerski, Poznań–Warszawa 1979 (Pismo Święte Nowego Testamentu, 3–1).
- Fausti S., *Nawiedzenie: „Szczęśliwa jest ta, która uwierzyła”*, [w:] S. Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza*, przekł. K. Kozak, Częstochowa 2005, s. 40–45.
- Flawiusz J., *Dawne dzieje Izraela*, red. E. Dąbrowski, Poznań 1962.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
- Gluziński J., *Taniec i zwyczaj taneczny*, Kraków 1927.
- Grecko-polski Nowy Testament*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1995.
- Heers J., *Święta głupców i karnawały*, tłum. G. Majcher, Warszawa 1995.
- Jabłońska K., *Zatańczyć (na)prawdę, „Więź”* styczeń 2004, s. 116–120.
- Kiciński A., *Wstęp*, [w:] *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, red. A. Kiciński, Poznań 2007.
- Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C. S. Keener, red. pol. K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000.
- Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, red. A. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, Poznań–Kraków 1999.
- Kowalska J., *Taniec drzewa życia: uniwersalia kulturowe w tańcu*, Warszawa 1991.
- Księga Jeremiasza: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. L. Stachowiak, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. 10, cz. 1, Poznań–Warszawa 1967.
- Księga Psalmów: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, red. S. Łach, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, Poznań 1986.
- Langer R., *O istocie tańca i jego przejawach w kulturach*, Kraków 1988.
- Leclercq R. F. D. H., Carbol F., *Dictionnaire d'archeologie chretienne et de liturgie*, Paris 1920.
- Leksykon biblijny*, red. G. Maier, F. Rienecker, przekł. D. Irmińska, red. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 806.
- Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Oesterley W. O. E., *The sacred dance*, Cambridge 1923.
- Olszewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996.
- Paciorek A., *Ewangelia według św. Mateusza*, t. 1, Częstochowa 2005.

- Pannau D., *Exultate, jubilate!*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 6 (1984), s. 128–132.
- Pauritsch K., *Pieśń chwały nad Morzem Sitowia*, [w:] *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, kol. 954–955, s. 744.
- Pawlus K., *Taniec dla Boga*, Kraków 2014.
- Pilch J. J., *Słownik kultury biblijnej*, Częstochowa 2004.
- Rebić A., *Muzyka w Starym Testamencie*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 2 (2001), s. 11–19.
- Rey J., *Taniec jego rozwój i formy*, Warszawa 1958.
- Rvasi G., *Księga piąta (107–150)*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000.
- Ravasi G., *Pieśń nad pieśniami*, tłum. K. Stopa, Kraków 2005.
- Ryken L., Wilhoit J. C., Longman III T., *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2003.
- Schmidt J. C., *Gest w średniowiecznej Europie*, tłum. H. Zaremska, Warszawa 2006.
- Sławiński H., *Chrystus objawił miłosiernego Boga*, Kraków 2009.
- Tęcza-Ćwierz J., *Taniec dla Boga*, [www.katolik.pl/taniec-dla-boga,1518,416,cz.html?s=1](http://www.katolik.pl/taniec-dla-boga,1518,416,cz.html?s=1) [02.02.2013].
- Turska I., *Krótki zarys historii tańca i baletu*, Kraków 1983.
- Waldenfels H., *Leksykon religii*, przekł. P. Pachciarek, Warszawa 1997.
- Wielka księga świętych*, red. Z. Bauer, t. 3, Kraków 2003.
- Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, tłum. R. Popowski, Warszawa 1995.
- Wstęp historyczno-krytyczny do Księgi Psalmów*, red. S. Łach, [w:] *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. 7, cz. 2, Warszawa–Poznań 1990, s. 39–99.
- Zagórowska-Acerboni M., *Kroniki tańca*, „Zeszyty Literackie” 4 (1998), s. 183–184.
- Zwoliński A., *Dźwięk w relacjach społecznych*, Kraków 2004.
- [www.ekai.pl/wydarzenia/wideo/x69224/flash-mob-z-udzialem-biskupow-na-sdm/](http://www.ekai.pl/wydarzenia/wideo/x69224/flash-mob-z-udzialem-biskupow-na-sdm/) (12.01.2013).
- [www.mlodzi.niedziela.pl/rio2013/default/arttykul/id/197/tytul/Dzien-siodmy-28-lipca-2013](http://www.mlodzi.niedziela.pl/rio2013/default/arttykul/id/197/tytul/Dzien-siodmy-28-lipca-2013) (12.01.2013).
- [www.lednica2000.pl/spotkania-lednickie/co-to-jest-lednica/](http://www.lednica2000.pl/spotkania-lednickie/co-to-jest-lednica/) (02.02.2013).
- [www.idziemy.pl/kosciol/najlicniejszy-zbiorowy-taniec-na-swiecie-dla-papieza/](http://www.idziemy.pl/kosciol/najlicniejszy-zbiorowy-taniec-na-swiecie-dla-papieza/) (12.01.2013).
- [www.niedziela.pl/arttykul/4295/Papiez-Franciszek-nie-ulegajmy](http://www.niedziela.pl/arttykul/4295/Papiez-Franciszek-nie-ulegajmy) (14.01.2014).
- [www.rio13.pl/?i=1&j=907](http://www.rio13.pl/?i=1&j=907) (12.01.2013).
- [www.rio2013.com/pl/wydarzenia-kulturalne/detalhes/1659/taniec](http://www.rio2013.com/pl/wydarzenia-kulturalne/detalhes/1659/taniec) (12.01.2013).